

Niech Cię OZŁOCI

Skóra wygląda promiennie wtedy, gdy jest zdrowa. A tylko ta muśnięta słońcem, a nie spalona na heban, może naprawdę zachwycać – nadmierne opalenie nie dość, że ją wysusza i podkreśla zmarszczki, to jeszcze może poważnie zaszkodzić, powodując bolesne oparzenia uszkadzające nie tylko naskórek, ale i głębsze warstwy skóry. Jak zatem opalać się bezpiecznie?

Opalenizna, czyli to, co dla wielu jest warunkiem udanego urlopu i powodem do dumy po powrocie, jest tak naprawdę reakcją orga-

nizmu na działanie promieniowania podczerwonego (IR – infrared), UVA i UVB. Ponieważ w dużych ilościach są szkodliwe, skóra broni się przed nimi, produkując barwnik zwany melaniną, odkładający się w pogrubionym pod wpływem słońca naskórku. Zapobiega to przenikaniu promieni w głąb skóry i jednocześnie chroni ją przed oparzeniami, a przy okazji daje „uboczny efekt” kosmetyczny – cera ulega przyciemnieniu, nabiera „szlachetnej”, pożądanego przez amatorów słonecznych kąpeli złotej barwy. Pamiętajmy jednak, że ta nasza naturalna obrona nie od razu działa „pełną parą”. Jeśli wyjdziemy na plażę bez ochrony, jaką daje dobry krem z filtrem, zamiast brązowożłotej opalenizny zafundujemy skórze czerwone, bolesne oparzenia z łuszczącym się naskórkiem włącznie. Poza tym godziny spędzone bez podstawowej ochrony prędzej czy później „odbiją” się na niej w postaci zmarszczek, przebarwień, piegów i znamion. Dlatego powtarzamy to do znudzenia: trzeba opalać się powoli i naprawdę rozważnie: używać kremów, stopniowo wydłużać czas przebywania na słońcu, unikać plażowania w godzinach południowych, kiedy ryzyko poparzenia skóry jest naprawdę wysokie. Ponawiajmy aplikację każdego kosmetyku kilkakrotnie w ciągu dnia i po każdej kąpeli w wodzie, także np. po wycieraniu się ręcznikiem. Postępujemy rozsądnie by nie stracić ani zdrowia, ani urody!

Filtr na ratunek

Preparaty chroniące przed promieniowaniem UV zawierają dwa rodzaje filtrów:

- chemiczne, czyli takie, które pochłaniają promienie słoneczne i zamieniają je w ciepło. Stosujemy je jednak ostrożnie wtedy, gdy mamy alergiczną skórę,
- mineralne, zwane też fizycznymi, odbijają i rozpraszają promienie UV. Zawierają najczęściej tlenek cynku i dwutlenek tytanu, które nie powodują podrażnień, dlatego mogą ich używać alergicy i małe dzieci. Dawniej filtry tego rodzaju dość trudno było wsmarować w skórę – pozostawiały na niej delikatną białawą powłokę. Obecnie filtry mineralne są nie tylko łatwe w użyciu, ale występują także w wersji barwionej – stosuje się je np. do ochronnych i upiększających kompaktów pudrowych i kremów tonujących.

A po plażowaniu...

Do wakacyjnej kosmetyczki spakujmy także kremy i balsamy o regenerującym, odżywczym działaniu – zadbajmy, by zawierały składniki zapewniające odpowiedni poziom nawilżenia i natłuszczenia skóry. Wybierzmy te, które są dostosowane do „wieku” i stanu naszej cery i stosujemy je tuż po oczyszczeniu twarzy i ciała po plażowaniu. Pamiętajmy, że tylko dobrze nawilżona i zadbana cera będzie lśniła złocistym, letnim blaskiem!

Bezpieczne Słońce

Ochrona przeciwśoneczna wrażliwej i alergicznej skóry



Dostępne tylko w aptekach



www.AAtherapy.pl

PROMOCJA!

EMULSJA RATUNKOWA PO OPALANIU W PREZENCIE